



Instytut Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych
Wydział Prawa i Nauk Społecznych
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego
ul. Uniwersytecka 15
25-406 Kielce
<http://www.ujk.edu.pl/wpaiz/>
adark@interia.pl

Kielce, 2024-11-11

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Dreli

Wojna domowa w Hiszpanii

a polska wojna medialna w latach 1936–1939

napisana pod kierunkiem dra hab. Jana S. Ciechanowskiego, prof. UW

Hiszpańska wojna domowa lat 1936-1939 z pewnością nie może być zaliczona do epizodów przykuwających uwagę polskich badaczy czwartej dekady XX wieku. W przeciwieństwie do autorów hiszpańskich – co jest wszak zrozumiałe, wszak oni zajmują się historią rodzimą i tworzą narrację odbijającą się echem w przestrzeni publicznej – temat zmagania „postępowej” i „faszystowskiej” Hiszpanii, zwłaszcza po śmierci nieodżałowanej Autorki biografii gen. Francisco Franco, prof. Lidii Mularskiej-Andziak, nie jest przedmiotem szerszych dociekań. Dodatkowym argumentem na rzecz tej tezy pozostaje odejście od tegoż tematu badaczy młodszego pokolenia, którzy uchodzili za znawców tegoż zagadnienia: jak Paweł Skibiński, który poszedł w kierunku badań nad historią polskiego Kościoła katolickiego; Adam Wielomski, który z kolei poświęcił się badaniu nurtu konserwatywnego czy wreszcie Jan Stanisław Ciechanowski, przejawiający raczej inklinację w kierunku historii dyplomacji i syntetycznych ujęć wielkich procesów zachodzących na Półwyspie Iberyjskim. Tym samym powstała luka badawcza, którą umiejętnie wypełniła mgr Anna Dreli przedstawiając do oceny rozprawę nt: *Wojna domowa w Hiszpanii a polska wojna medialna w latach 1936–1939*. Lektura rozprawy doktorskiej upoważnia do uogólnienia, iż recenzent otrzymał dzieło spełniające wszelkie kryteria stawiane rozprawom doktorskim.

Zalety pracy:

Mimo, że pierwszy rozdział należy określić mianem najsłabszej części pracy nie mniej trzeba podnieść jego walory porządkujące. Autorka umiejętnie przedstawiła geografie wydawniczą i typologie tytułów prasowych wydawanych w okresie międzywojennym. Autorka trafnie wykazała usytuowanie najważniejszych ośrodków wydawniczych i ich wpływu na poszczególne województwa i regiony, poszczególne grupy społeczne, ect., mimo iż w oczy rzuca się brak wykorzystania dorobku prof. Andrzeja Notkowskiego. Ważnym elementem pozostają kwestie statusu dziennikarskiego, choć zasadne wydaje się pytanie czy w swej analizie poświęconej temu zagadnieniu Doktorantka musiała sięgać do tak odległych czasowo aspektów.

W rozdziale drugim na uwagę zasługuje zastosowane przez Autorkę rozwiązanie prezentacji relacji polsko-hiszpańskich od zarania dziejów aż po interesujący Doktorantkę okres. Czy wszystkie epizody musiały zostać przywołane na kartach rozprawy, która – zgodnie z tytułem – poświęcona została analizie konfliktu rozgrywającego się w czwartej dekadzie XX wieku? Otwartym pozostaje jednak pytanie, czy w tej materii należałoby pokusić się o bardziej zaawansowaną syntezę, unikając w ten sposób przytłoczenia czytelnika rozmiarami analizy dotyczącej okresu nie leżącego w bezpośrednim polu dociekań? Niewątpliwie ważnym pozostają ustalenia dotyczące stanu wiedzy wynoszonej przez ówczesnych Polaków z edukacji szkolnej, przygotowującego w pewnym stopniu odbiorców do przyswojenia elementarnych wyobrażeń o wydarzeniach rozgrywających się na Półwyspie Iberyjskim. Niewiele zarzucić należy też przekazowi dotyczącemu wizerunkowi Hiszpanii, przekazywanemu przez kinematografię, utwory muzyczne, literaturę, teatr czy sztuki plastyczne, nawet mimo tego, że niemal niezauważona przez Autorkę pozostała poezja i jej tłumaczenia.

Trzeci rozdział poświęcony został *de facto* osobowym źródłom informacji, obrazujących konflikt rozgrywany na półwyspie. Mgr Anna Drela – nader słusznie – skoncentrowała się w tym fragmencie na postaciach wysłanników dostarczających Polakom informacji na temat rozgrywającego się konfliktu i podkreśleniem ich pośrednich związków (*via* odpowiednie redakcje) z polskimi środowiskami politycznymi. Autorkę należy pochwalić za próbę odtworzenia warunków pracy reporterów i podjęcie kwestii swobody (bądź jej braku) zdobywania informacji, a także problemu wymiany zdobywanych przez siebie treści (*notabene* wydaje się jednak, że właśnie w tym miejscu powinien zostać usytuowany fragment



Instytut Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych
Wydział Prawa i Nauk Społecznych
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego
ul. Uniwersytecka 15
25-406 Kielce
<http://www.ujk.edu.pl/wpaiz/>
adark@interia.pl

 **prof. Arkadiusz Adameczyk – profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach**

dotyczący problemu bezpośredniego dostępu dziennikarzy i pisarzy do teatru działań wojennych). Prawdłowo została odtworzona rola instytucji (biur prasowych) funkcjonujących po obu stronach konfliktu, próbujących wpływać na kształt narracji przekazywanych poza granice Hiszpanii, a także agencji prasowych, dysponujących szerszymi – w porównaniu do akredytowanych reporterów – możliwościami płynnego przekazywania informacji.

W rozdziale czwartym Autorka umiejętnie podjęła zagadnienie wojny hiszpańskiej jako przedmiotu dyskursu, dokonującego się na łamach prasy. Mgr Anna Dreła dość dobrze odnalazła się w analizie tegoż problemu, dostrzegając paralele między przedstawieniami dokonywanymi w Polsce, a wyobrażeniami „serwowanymi” odbiorcom w innych krajach. Prawdłowo też zostały wyeksponowane najważniejsze epizody rzutujące na odbiór konfliktu, wśród których Doktorantka wyróżniła: zamach stanu z 17 na 18 lipca 1936 r.; obronę toledońskiego Alcazaru; bombardowanie Geurniki i zakończenie wojny domowej. Recenzent pozostaje pod wrażeniem zestawień porównawczych przedstawionych za pomocą tabel, pozwalających na wychwycenie zasadniczych różnic w korespondencjach przedstawianych na łamach wybranych polskich tytułów prasowych. Za względnie prawidłowe należy uznać skoncentrowanie narracji uogólniającej zwieńczenia tegoż fragmentu wobec trzech zagadnień, które Doktorantka uznała za kluczowe tj.: *kwestii legalności zbrojnego sprzeciwu wobec władzy, starcia na linii faszyzm – komunizm oraz tego, jaki wpływ rozwój wydarzeń w Hiszpanii będzie miał na dalsze losy Europy* (s. 271). Oceniającemu zabrakło konkludujących stwierdzeń, iż powiązania z określonym nurtem politycznym w sposób zasadniczy determinowały kształt obrazu wojny domowej, przedstawianego na łamach poszczególnych periodyków, choć nie sposób nie zgodzić się z twierdzeniem o wszechobecności tegoż zagadnienia w ówczesnej przestrzeni informacyjnej.

W sposób interesujący i – co najważniejsze – prawidłowy, mgr Anna Dreła przedstawiła zagadnienie epatowania czytelnika obrazem, posiadającym - podobnie jak treści pisane – walor materiału mającego przekonać czytelnika do kreślonych racji. Analiza zawarta

w tej części pracy winna zostać szczególnie doceniona ze względu na rzadkość odwoływania się badaczy prasy do wytworów dokumentacji mechanicznej. Być może jeszcze lepszy efekt można by uzyskać wplatając ilustracje zamieszczone w końcowej części bezpośrednio w treść rozdziału, korelując odpowiednie zdjęcia z analizą autorską. Niemniej docenić należy również zauważony przez mgr Annę Drelę stosowany przez ówczesnych wydawców zabieg polegający na manipulacji obrazem, ewidentnie obliczony na narzucenie czytelnikowi odpowiedniego przekazu. W tym samym kontekście należy podnieść ważkość analizy poświęconej znaczeniu fotoreportaży, w dobie – co trzeba podkreślić – kiedy taka forma przekazu z braku innych możliwości technicznych musiała w zbiorowym przekazie spełnić rolę, którą w dzisiejszych czasach spełniają środki przekazu opartego na zdynamizowanym obrazie. Nie powodów by podważać w tym względzie ustalenia Doktorantki, według których polska prasa nie odstawała w tym względzie od przedstawień w periodykach anglosaskich.

Uwagi krytyczne

Pierwsza rzucająca się w oczy rzecz to tytuł zupełnie nieadekwatny do realiów epoki. Czy w czwartej dekadzie XX wieku można mówić o „polskiej wojnie medialnej”? Wypada w tym momencie postawić zarzut klasycznego błędu metodologicznego, polegającego na braku zdefiniowania pojęcia „media”. W przypadku międzywojennej polski zdecydowanie możemy mówić tylko o dwóch nośnikach medialnych: prasie i radiu (notabene nie wspomnianych przez Autorkę). W pozostałych wyszczególnionych przez Doktorantkę przypadkach jak film, teatr, utwory muzyczne, plastyczne czy literatura, możemy mówić o obecności tematu Hiszpanii czy hiszpańskiej wojny w przestrzeni artystycznej. Jeszcze więcej wątpliwości wzbudza pojęcie „wojny medialnej”. Oczywiście możemy wskazać przypadki konfliktowe o różnej proveniencji (politycznej, gospodarczej, społecznej); możemy wskazać – szczególnie w wypadku prasy – próby narzucenia czytelnikowi swojej narracji czy własnego obrazu hiszpańskiego konfliktu, co nie oznacza bynajmniej eskalowania antagonizmu do wymiaru unicestwiającego, warunkującego użycie terminu „wojna”. Dyskurs naukowy wymaga terminologicznej precyzji i nie ma w nim miejsca na zwroty publicystyczne.



prof. Arkadiusz Adameczyk – profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

Uwagi należy wnieść również pod adresem konstrukcji pracy. Wprowadzenie dysproporcji konstrukcyjnych pomiędzy rozdziałem pierwszym, trzecim i piątym (struktura dwustopniowa) a drugim i czwartym (struktura trójstopniowa) jest w ocenie recenzenta zabiegiem nie tylko niepotrzebnym, ale (zwłaszcza w rozdziale drugim) błędnym. Struktura wykazana we wstępie powinna być jednolita co nie oznacza, że wewnętrznie – jeśli istnieje takie uzasadnienie – nie można wyszczególnić jakichś części. W przypadku rozdziału pierwszego należy zadać np. pytanie dlaczego nie składa się on z dwóch części, mimo że one rysują się wyraźnie (ogólna charakterystyka rynku prasowego, sytuacja dziennikarzy) i tym dwóm głównym częściom nie nadano struktury wewnętrznej?

We wstępie należy wykazać wytknąć brak wzmianki o zastosowanych metodach badawczych i inspiracjach teoretycznych.

Praca zawiera stosunkowo niewiele założeń błędnych, aczkolwiek wobec niektórych stwierdzeń Doktorantki należy wnieść stanowcze *votum separatum*. We wstępie najpoważniejszym mankamentem wydaje się kategoryczne stwierdzenie: *W latach 30. XX w. własne dzienniki miały nawet niewielkie miasteczka, ale ogólnokrajowy tytuł był tylko jeden – „Ilustrowany Kurier Codzienny”, wydawany przez krakowski koncern prasowy o tej samej nazwie* (s. 9). Autorka podważa w ten sposób ustalenia takich badaczy jak Jerzy Seniów, Ewa Maj czy Włodzimierz Mich. Wydaje się, iż (przede wszystkim biorąc pod uwagę nakład) słynny koncern IKC, rzeczywiście miał największy zasięg oddziaływania. Jednak nieuprawniona wydaje się negacja faktu, iż do wszystkich krańców Drugiej Rzeczypospolitej docierały takie tytuły jak piłsudczykowska „Gazeta Polska”, pisma uznawane za związane z obozem narodowym: „Gazeta Warszawska” (przemianowana w 1935 r. na „Warszawski Dziennik Narodowy”), „Gazeta 2 grosze” konserwatywne „Słowo” i „Czas”, żeby zasygnalizować tylko problem oddziaływania pism skoncentrowanych na publicystyce politycznej. Autorce, która wiele uwagi poświęciła oddziaływaniu sztuki na odbiór wojny domowej w Hiszpanii należy postawić zarzut niewykorzystania i nieprzeprowadzenia analizy treści pism satyrycznych („Mucha”, Cyrulik

Warszawski”). Zarzut ten wydaje się tym bardziej ważny, iż oba tytuły w ówczesnym sporze politycznym wyraźnie opowiedziały się po jednej ze stron iberyjskiego konfliktu. Ponieważ w rozdziale pierwszym i w kolejnych częściach pracy zabrakło przywołania najważniejszego tytułu na prasowej mozaiki politycznej dwudziestolecia tj. „Gazety Polskiej” (w początku lat trzydziestych nieformalnego organu rządu, a po 1937 roku oficjalnego organu piłsudczykowski Obozu Zjednoczenia Narodowego) mam nadzieję, iż rolę tegoż dziennikamgr Anna Drela zdoła przedstawić w trakcie publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

W odniesieniu do zakończenia należy sformułować zarzut zbyt słabego wyeksponowania treści, które w zasadniczym stopniu decydują o wartości rozprawy. Przede wszystkim należy stwierdzić, iż Doktorantka nie położyła należytego akcentu na pokazanie wagi tych ustaleń rozdziału czwartego i piątego, które stanowią efekt analizy autorskiej. Wydaje się, iż wręcz powinnością powinno być wyakcentowanie tego, co wyróżnia tę pracę od wcześniejszych przedstawień poświęconych zagadnieniu zmagania o oblicze Hiszpanii.

Na koniec, choć w zestawieniu bibliograficznym trudno doszukać się istotnych i rąjących braków, to jednak subiektywnemu spojrzeniu recenzenta nie mogli umknąć niewykorzystanie publikacji ściśle związanej z tematem rozprawy (**Adamczyk A., *Hiszpania w dobie wojny domowej w publicystyce i propagandzie „Gazety Polskiej” (1936-1939)*** [w:] *Studia polsko - hiszpańskie. Wiek XX*, red. J. Kieniewicz, Warszawa 2004, s. 87-116.).

Wnioski generalne.

Zgodnie z art. 187 ust.1-3 ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* z 20 lipca 2018 r. (Dz. U. 2018 poz. 1668), stwierdzam, że rozprawa napisana przez mgr Annę Drelę jest oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego z zakresu nauk humanistycznych. Autorka wykazała się stosowną wiedzą teoretyczną oraz umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Dlatego też, zgodnie z przedmiotową *Ustawą*, wnoszę o przyjęcie rozprawy doktorskiej mgr Anny Dreli i dopuszczenie jej do publicznej obrony – kolejnego etapu przewodu doktorskiego, przewidzianego prawem.

prof. dr hab. Arkadiusz Adamczyk
Kierownik Zakładu Stosunków Międzynarodowych
w Instytucie Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych